

# Lekcja ETYKI - 23.04.20

## Temat lekcji : Kłamstwo – rodzaje i powody

Kłamstwo to niestety sposób porozumiewania się niejednego człowieka. Wielu z nas nie ma świadomości, że mijanie się z prawdą stanowi poważną blokadę komunikacyjną i że od kłamstwa można się uzależnić, bowiem kłamstwo rodzi kłamstwo.

Na poprzednich lekcjach mieliście okazję zapoznać się z dwoma utworami literackimi – „Koza kłameczucha” oraz „Osioł zwycięzca”, w których kłamstwo odegrało zasadniczą rolę w życiu głównych bohaterów.

Spróbujmy dzisiaj przeanalizować teoretycznie to pojęcie.

### Postrzeganie kłamstwa dawniej i dziś

W starożytności kłamstwa nie oceniano z moralnego punktu widzenia. Traktowano je raczej jako sposób radzenia sobie w życiu. Sofokles stawiał w jego obronie, mawiając, że nie można nim gardzić, jeśli może kogoś ocalić.

Innego zdania był Augustyn Aureliusz, uczony żyjący na przełomie IV i V wieku. Uważał on bowiem, że kłamstwo oddala nas od Boga i jest z natury złe.

Podczas I wojny fałszywe informacje w prasie i radiu stały się sposobem na zmylenie przeciwnika. Stefan Dietzsch, współczesny filozof niemiecki, uważa, że dziś kłamstwo jest oznaką społecznej inteligencji. Bez niego trudno byłoby nam funkcjonować.

### Jakie rodzaje kłamstwa można wyróżnić i dlaczego ludzie kłamią?

Potocznie kłamstwo utożsamia się z nieprawdą, fałszem, konfabulacją. W rzeczywistości istnieje niewielki procent patologicznych kłamaców, czyli mitomanów. Jak się jednak okazuje, współcześni ludzie są skłonni uznawać kłamstwa za nieodzowny element naturalnej komunikacji.

**Oszukiwanie konwersacyjne** stało się nie tylko powszechne, co nawet akceptowane społecznie. Szacuje się, że ponad 60% wszystkich rozmów ma charakter kłamliwy, a tygodniowo człowiek kłamie przeciętnie ponad 13 razy. Istnieją oczywiście różne **formy kłamstwa**, a ludzie usprawiedliwiają się, że kłamstwo kłamstwu nie jest równe.

Można zatem mówić o świadomym rozmijaniu się z prawdą, przemilczeniach, półprawdach, zachowaniach maskujących, oszustwach, podstępach i kłamstwach, których istotą jest przesada.

Psychologowie wyróżniają też poniższe formy kłamania:

- **ukrywanie** – zatajanie prawdziwej informacji;

- **falszowanie** – przekazywanie fałszu, sfabrykowanych danych jako prawdziwego faktu;
- **falszywa atrybucja** – przyznanie się do przeżywania określonej emocji, ale fałszywe nazwanie jej przyczyny;
- **falszywa prawdomówność** – ujawnienie prawdy, ale z taką przesadą lub tak humorystycznie, że okłamywany nie poznaje prawdy i zostaje zmylony;
- **półprawda** – ujawnienie niecałej prawdy, by odciągnąć uwagę ofiary od tego, co nadal jest ukrywane;
- **podstęp błędnego wnioskowania** – mówienie prawdy, ale w taki sposób, że wynika z niej coś przeciwnego niż zostało powiedziane.

## Dlaczego kłamiemy?

Przyczyn jest tysiące. :

- Kłamiemy przede wszystkim o sobie samych. Często w formie obrony bądź podwyższenia samooceny.
- Kłamiemy też dlatego, że chcemy uniknąć konfliktu, np. nieszczerze zgadzając się na spełnienie niewygodnej dla nas prośby.
- Kłamiemy, dostosowując się do zasad grzeczności i pragnąc zachować dobrą minę do złej gry.
- Kłamiemy, chcąc ochronić własną twarz.
- Kłamiemy z niedojrzałości, bo boimy się konsekwencji własnych zachowań.
- Kłamiemy z pobudek materialistycznych, jesteśmy żądni władzy, uznania, autorytetu.
- Kłamiemy, żeby uzyskać cenne dla nas informacje.
- Kłamiemy, by manipulować innymi poprzez wywoływanie w nich poczucia winy lub wywoływać inne emocje (np. strach, lęk, dysonans poznawczy) w celu sprawowania kontroli nad ich zachowaniem.
- **Kłamiemy, bo nie potrafimy zachować się asertywnie.** Np. dzwoni Kasia i oświadcza, że wpada zaraz do nas z wizytą. Niezbyt ją lubimy i nie chcemy tego spotkania. Ale nie mówimy "nie mam ochoty cię widzieć", lecz na poczekaniu wymyślamy bajeczkę o odwiedzinach wujka z Torunia. Dlaczego?
- Większość z nas boi się odmawiać, ponieważ wydaje się nam, że mówiąc "nie", tracimy przyjaźń, zainteresowanie, dobre kontakty, a nawet pieniądze - wyjaśnia Bartłomiej Stolarczyk. - Zastaniając się drobnym **kłamstwem** jak tarczą, czujemy się bezpiecznie.

Ci bardziej wyrafinowani kłamią z premedytacją. Chcą poprawić swój wizerunek, udąć kogoś, kim nie są. Kłamstwo służy im jak kolorowy pióropusz, który ma wzmocnić ich atrakcyjność lub siłę przekonywania.

## **- Mechanizmem kłamstwa rządzą dwa rodzaje emocji:**

lęk przed stratą i pragnienie zysku.

Występują one jednocześnie i niezależnie od tego, czy dotyczy to sytuacji zawodowej, stosunków koleżeńskich czy miłosnych

W towarzystwie udajemy zapalonych miłośników jazzu i opery, degustatorów drogich win, bywalców salonów, żeby przedstawić się w lepszym świetle, zdobyć uznanie towarzystwa (zysk) i aby nie stracić czegoś dla nas ważnego (lęk). Dokładnie to samo dzieje się na rozmowie rekrutacyjnej. Kłamiemy, opowiadając o swoich kwalifikacjach, aby zrobić lepsze wrażenie (zysk) i zwiększyć szansę na sukces w znalezieniu pracy (lęk przed porażką).

Ale działa to tylko na krótką metę. Bo jak mówi staropolskie przysłowie - "kłamstwo ma krótkie nogi".

## **Czy kłamstwo ma krótkie nogi?**

To nieuniknione - kłamstewka są tylko narzędziem. I jak każde narzędzie - czasami skutkują, ale częściej zawodzą. Zwłaszcza że jedno łgarstwo zmusza nas do drugiego, trzeciego... A wtedy łatwo się w nich pogubić i zostać zdemaskowanym.

## **Jak rozpoznać, że ktoś kłamie?**

Po oczach. Jeżeli masz do czynienia z osobą praworęczną, to gdy mówi prawdę, jej gałki oczne kierują się w twoją prawą stronę, jeżeli kłamie - w lewą. Leworęczna odwrotnie.

Aby się upewnić, zadaj pytanie, na które z pewnością usłyszysz prawdę, i spójrz, dokąd wędruje spojrzenie. Jeśli przy kolejnym pytaniu oczy powędrują w przeciwną stronę, twój rozmówca mija się z prawdą.

Osoby, które kierują wzrok w podłogę, w obiegowej opinii bywają postrzegane jako kłamcy. A najczęściej świadczy to np. o nadwrażliwości lub oznacza nieśmiałość.

## **Kłamstwo to narzędzie manipulacji?**

Jest cały zastęp ludzi uzależnionych od oszukiwania. Prawdziwi "mistrzowie" budują całe systemy mniejszych i większych kłamstw w swoim i cudzym życiu. Chcą podnieść swoją

range, dowartościować się. Tak realizują swoje cele egoiści, którzy nie mają odwagi spojrzeć trzeźwym okiem na własne życie. Ale czy człowiek może się obejść bez kłamstwa?

- Życie w absolutnej prawdzie byłoby życiem bez lęku - odpowiada Bartłomiej Stolarczyk. - To piękne, ale niestety utopijne... Pogódźmy się więc z tym, że nikt z nas nie jest wolny od drobnych kłamstewek, a przynajmniej "koloryzowania faktów". I jeżeli nie krzywdzi to innych, nie powinno być oceniane. Ale pamiętajmy, że o tym, czy kłamstwo jest szkodliwe, zawsze przesądza odbiorca naszych komunikatów.

## **Zgubne skutki oszukiwania samego siebie**

Tak samo jak sprytnie okłamujemy wszystkich dookoła, traktujemy też często siebie. Ze strachu przed przyznaniem się do błędu lub winy stosujemy różne psychologiczne triki: wyparcia, projekcje. Jest to bardzo niebezpieczny mechanizm, który może skutkować drastycznymi konsekwencjami.

Tworząc bowiem fikcyjny świat wokół siebie, tylko pozornie kontrolujemy rzeczywistość, jaka nas otacza. Ale jedno drobne potknięcie, przypadkowe zdemaskowanie prawdy, może zburzyć ten psychologiczny "domek z kart" i trzeba będzie ponieść konsekwencje oszukiwania samego siebie. Poza uszczerbkiem, jakiego zazna wtedy nasz własny wizerunek, możemy zapłacić za to złym samopoczuciem, a nawet depresją.

## **Zastanów się, czy warto kłamać i czy chciałbyś być okłamywany?**

Dziękuję za uwagę.

Miłego dnia i do zobaczenia na następnej lekcji.

Elżbieta Sobolewska